

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 261

Katowice, czwartek 10-go listopada 1932 r.

Rok 31

Królestwo ciemnego żywiolu.

Encyklika papieska „Acerba animi“, stawiająca przed sądem opinii cywilizowanego świata nieludzkie prześladowania Kościoła w Meksyku, dowodzi także, jak bardzo niedostateczne są sprawozdania prasy o tych wydarzeniach. Bo czyżby fakty, o których mówi encyklika, były dla nas tak przerażającą nowością, gdyby czynność sprawozdawcza prasy światowej była w tym zakresie staranniejszą? To „wielkie milczenie“ prasy światowej dotyczy zresztą nie tylko Meksyku ale i Hiszpanji. Im bardziej więc prasa liberalno-socjalistyczna wszelkiego pokroju stara się przemilczać te fakty, uwłaczające nowoczesnej kulturze, tem więcej winna zajmować się nimi prasa katolicka, tem głośniej winna mówić o tych okrucieństwach, spełnianych w imię wolności a będących owocem ślepej nienawiści do Kościoła Chrystusowego.

Poczytny tygodnik wiedeński „Schönerer Zukunft“ apeluje z tego powodu w dłuższym artykule do katolików całego świata, by nie ograniczali się tylko do współczucia dla uciskanych współwyznawców, ale podnieśli solidarnie wobec sumienia całej ludzkości płomienny protest przeciwko tym potwornościom. Bo to, co się teraz dzieje w Hiszpanji i Meksyku — wywodzi rzeczowy artykuł — to nie ewolucja „duchy“ tych narodów. To raczej owoce importu duchowego z Zachodu i Wschodu Europy. Liberalizm i masoneria, finansowana przez wielki kapitał Zachodu a antykapitalistyczny bolszewizm ze Wschodu, te napozór tak ideowo sprzeczne organizacje, tutaj podają sobie ręce w niszczylińskiej robocie. Zresztą najbardziej przekonującą jest wymowa faktów.

Z początku nowi władcy Hiszpanji okazywali wobec Kościoła względną tolerancję. Zdawało się, że nie grozi mu nic poważniejszego. Skoro jednak republikańsko-masońscy potentaci należycie ubezpieczyli się na swych stanowiskach, natychmiast wybuchnął „kulturkampf“ (walka kulturalna). Jego początkiem było wydalenie kardynała-prymasa z Toledo. Wkrótce potem nastąpiło rozwiązanie i wydalenie zakonu jezuitów i zajęcie jego majątku. Wreszcie pojawił się szereg środków represyjnych przeciw prasie katolickiej i zakaz zgromadzeń partii katolickiej. Jako motywy tych wszystkich drakońskich zarządzeń przytaczano stereotypowe... obawę przed naruszeniem porządku publicznego! Ale ten sam „porządek publiczny“ był bez przeszkody naruszany przez podburzające zgromadzenia publiczne. Znane są powtarzające się po dziś dzień podpalania i rabunki kościołów i klasztorów, dokonywane przez najętą bandę podpalaczy i rabusiów pod okiem policji. Próba puczu Sanjurja dostarczyła władzom Hiszpanji pożądanego pozorów do jeszcze bezwzględniejszych wystąpień przeciw katolikom. Lwięziono — bez żadnego uzasadnienia — wielu katolików działaczy i zakazano wydawania katolickich czasopism. Dnia 10 sierpnia br. zamknięto 67 dzien-

Prezydentem Stanów Zjednoczonych wybrano Roosevelta.

Nowy Jork. Prezydent Roosevelt został wybrany olbrzymią większością głosów i po raz pierwszy od lat 12-tu rząd demokratyczny zajmie miejsce rządu republikańskiego. W stanie Nowy Jork Roosevelt odniósł najpełniejszy sukces, otrzymawszy w tym obwodzie 1 297 210 głosów, podczas gdy Hoover otrzymał 495 815. W Nowym Jorku przed hotelem Baltimore w siedzibie demokratów zebrał się ogromny tłum publiczności, która oklaskiwała entuzjastycznie nowego prezydenta w chwili, gdy wczesnym rankiem wychodził z hotelu. Wybory przeszły spokojnie w całym Stanach i nie zanotowano nigdzie zamieszek, prócz miasta Sterlaikille w stanie Ohio, gdzie miała miejsce bójka wyborcza, w której parę osób odniosło rany. Większość dzienników przyjęła zwycięstwo demokratów przychylnie zapowiadając lepszą przyszłość.

Nowy Jork. Ostatnie obliczenia potwierdzają triumfalne zwycięstwo Roosevelta. Demokraci zdobyli już 472 głosów na ogólną liczbę 531, jakimi rozporządza kolegium wyborcze. Na podstawie dotychczasowych obliczeń, demokraci posiadać będą w Izbie Reprezentantów 215 miejsc, zaś republikanie 66. 154 mandaty są jeszcze wątpliwe.

Nowy Jork. Do chwili obecnej 42 stany na ogólną liczbę 48 dało swe głosy na Roosevelta, który, jak się zdaje, otrzyma w całym kraju o 5 mil. głosów więcej niż uzyskał Hoover w r. 1928. Roosevelta ma zapewnić dotychczas 472 głosy w kolegium wyborczym. Do senatu wybrano 21 demokratów, co daje im już większość w senacie.

Polacy posłami w Chicago.

Nowy Jork. W Chicago wybrano do Izby Reprezentantów 2-ch Polaków Le-

onarda Schultza i Leona Kociałkowskiego, członków partji demokratycznej. Wybór trzeciego Polaka Wiktora Schlegera jest jeszcze wątpliwy.

Niemcy nieufnie przyjęli wybór Roosevelta.

Berlin. Wielkie zwycięstwo Roosevelta aczkolwiek oczekiwane wywołało w tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie. Dały temu wyraz dzienniki, wysuwając na pierwsze miejsce znaczenie wyboru Roosevelta nie tylko dla wewnętrznych stosunków międzynarodowych. Koła miarodajne tłumaczą zasadniczą przemianę polityczną społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych, jaka się ujawniła podczas ostatnich wyborów na prezydenta, wpływami gospodarczego kryzysu światowego. Koła niemieckie liczą, że prezydent Roosevelt o-

każe zrozumienie dla gospodarczych trudności nie tylko w Ameryce, ale i w całym świecie i w związku z tem odpowiednio ustosunkuje się do zagadnień długów wojennych. W zakresie polityki rozbrojeniowej koła niemieckie przyjęłyby chętnie kontynuowanie linii wyznaczonej przez Hoovera. Prasa ujawnia pewnego rodzaju zaniepokojenie, jaka będzie dalsza polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych zwłaszcza w stosunku do Niemiec. „Berliner Tageblatt“ zamieszczając wiadomość o przypuszczalnym składzie gabinetu w Stanach Zjednoczonych zaznacza, że sprawy zagraniczne obejmie Newton Baker. Dziennik przypomina równocześnie, że Baker był przyjacielem Wilsona. W czasie wojny światowej Baker był ministrem spraw woj- skowych.

Pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Ośw. Publ.

Warszawa. Wczoraj przed poł. odbyło się w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty inauguracyjne posiedzenie powołanej do życia przez Min. W. R. i O. P. Państwowej Rady Oświecenia Publ. Po zgajeniu obrad min. Jędrzejewicz wygłosił obszerny referat, w którym zobrazował ogólny stan wychowania i oświaty w Polsce.

Piątek dniem wolnym od nauki szkolnej.

Warszawa. Minister W. R. i O. P. wydał do szkół okólnik, oznajmiający, że dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania niepodległości, jest dniem wolnym od zwykłych zajęć szkolnych i winien być wykorzystany dla celów wychowawczego oddziaływania na młodzież w duchu obywatelsko-państwowym na tle wydarzeń historycznych, z tym dniem związanych.

Polacy zagraniczni na Zamku i w Belwederze.

Warszawa. Z okazji zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy delegacja Zjazdu z prezesem Rady p. marszałkiem Senatu Raczkiewiczem na czele udała się na Zamek i do Belwederu, gdzie wpisała się do ksiąg audjencjonalnych.

Z początkiem grudnia zostanie zwołany parlament niemiecki.

Berlin. Popołudniowe posiedzenie gabinetu poświęcone było, jak słychać, wyłącznie sytuacji politycznej. Jako termin zwołania Reichstagu wymienia się obecnie dzień 2 lub 3 grudnia br. W przyszły poniedziałek kanclerz Rzeszy udał się z oficjalnymi wizytami do Drezna. Również w przyszłym tygodniu przewidziane są odwiedzinny rząd w innych krajach południowych Niemiec.

ników i przeszło 100 tygodników i innych czasopism katolickich. O ile możliwości jeszcze bardziej srożą się przeciw Kościołowi władze lokalne. Liczny zastęp gubernatorów i burmistrzów prowincjonalnych pragnie przez jaskrawy antyklerykalizm uzyskać polityczne ostrogi u nowych władców. Niektórzy burmistrzowie usuwają ze szpitali wszelkie symbole religijne, zakazują kościelnych pogrzebów, wzbraniają proboszczom dzwonięcia na nabożeństwa i zmuszają robotników i funkcjonariuszów, podległych zarządom gminnym, do zawierania ślubów małżeńskich tylko przed urzędem cywilnym. Niektórzy gubernatorowie, jak n. p. gubernator w Teneel, żądają od biskupów, aby u nich zgłaszali każde kazanie kościelne, z podaniem tematu i treści kazania. Inni znów urządzają nagonkę na ozdoby o charakterze religijnym: pod zagrożeniem grzywny lub aresztu zakazują kobietom i dziewczętom noszenia krzyżyków, medalików itp. Gubernator z Walencji skazał dwie kobiety w miejscowości Anna na grzywnę 250 pesetów za to, że odprawiały we własnym domu nowennę do św. Antoniego!

W Meksyku stosowane są naprawde

indyjskie metody. Encyklika „Acerba animi“ stwierdza, że układ z r. 1929, ustanawiający warunki istnienia dla władz kościelnych i świeckich, nie został przez państwo dotrzymany. Wbrew przyjętym zobowiązaniom rząd nie zezwolił wszystkim biskupom na powrót do diecezji i nie zwrócił wszystkich kościołów. Równocześnie jednak prowadził w dalszym ciągu przez oddane sobie indywidualna zawziętą walkę prasową przeciw Kościołowi. Nauka religijna we wszystkich szkołach prywatnych i publicznych jest zakazana a w jej miejsce wprowadzono antyreligijne wykłady na wzór francuski. Najdotkliwszym jednak zamachem na Kościół jest obniżenie przez państwo do minimum liczby kapłanów, uprawnionych do wykonywania duszpasterstwa. Tak np. w Chiapas przyznano jednego kapłana na 60 tys., a w Vera Cruz jednego na 100.000. Przytem zauważyć należy, że ci wierni mieszkają w rozproszeniu na wielkich obszarach kraju. Encyklika zaznacza, że kapłani i wierni w Meksyku są podobni do człowieka, któremu wszystko zabrano i który prosi rozbójnika, aby mu pozostawił przynajmniej używanie niektórych zrabowanych mu rzeczy.

Pierwszym objawem, wywołanym przez encyklikę, było urągające prawu narodów uwieszenie legata papieskiego, arcybiskupa Ruiz y Florez i gwałtowne wydalenie go z kraju. Prezydent Rodriguez, nowoczesny meksykański Julian Apostata, odpowiedział na encyklikę niepoohamowanymi groźbami. Zapowiedział zamianę szkół i kościołów na fabryki, zakłady kształcenia robotników i na sklepy robotnicze. W Vera Cruz uchwalono ustawę, odmawiającą księżom katolickim praw obywatelskich i udzielającą rządowi upoważnienia na konfiskatę wszystkich dóbr kościelnych.

Wszystko to dzieje się w obliczu cywilizowanego świata i nie zdoła ani na chwilę przerwać obojętności oficjalnych stróżów kultury. Katolicy mogą stąd wysnuć naukę, że gdy chodzi o wolność Kościoła i obrządku, są zupełnie odosobnieni i na nikogo liczyć nie mogą. A przecie wierzymy, że „bramy piekielne nie przemogą go“ i że wszyscy ci nowożytni Neronowie, Dioklecjani i Juljanowie Apostaci będą zwyciężeni. Nastąpi to tem prędzej, im szybciej i silniej zorganizują się katolicy całego świata do solidarnej obrony.

Już i w Anglii poznali się na niemieckich farbowanych lisach.

Londyn. „Manchester Guardian“ omawiając przemówienie kanclerza Papena, wygłoszone na bankiecie prasy zagranicznej w Berlinie (Papen zupełnie otwarcie zażądał tam zmiany postanowień traktatu wersalskiego, przyp. Red.) stwierdza, że enuncjacja ta usunęła wszelkie wątpliwości co do tego, czy rząd Papena — Schleichera istotnie zmierza do ponownego uzbrojenia się. Obecnie jasnym jest dla każdego, że niemiecka frazeologia o równouprawnieniu jest równoznaczna z posiadaniem bardziej potężniejszego uzbrojenia i armji, aniżeli posiadają sąsiedzi. Głównym celem ponownego uzbrojenia Niemiec — podkreśla dziennik — jest rewizja granic wschodnich. Ale gdzie miałyby ta rewizja zatrzymać się — zapytuje dziennik. Jakie granice wschodnie miałyby Niemców zaspokoić pod względem bezpieczeństwa. Faktycznie niema granic dla ich żądań z chwilą, gdy zasada ta zostanie im przyznana. Niemcy nie wystąpiły jeszcze z oficjalną pretensją co do kolonii, ale prawo posiadania kolonii proklamowane jest bezustannie z zachętą czynników oficjalnych. Jest to tylko kwestja czasu i okoliczności, kiedy ta sprawa zostanie wysunięta na forum międzynarodowe. Inspiracja militarystyczna Niemiec na wschodzie w stosunku do Polski i państw bałtyckich pod pretekstem zdobycia terenów dla kolonizacji Niemiec posunięta została bardzo daleko i obecnie trudno przewidzieć, jak możnaby zapobiec załamaniu się zbrojenia międzynarodowego i nowemu wyścigowi zbrojeń, jeżeli pretensje niemieckie nie zostaną obalone przez Radę Ligi Narodów drogą procedury artykułu

164 traktatu wersalskiego. Kanclerz niemiecki oświadczył, że nie będzie pokoju w Europie ani też poprawy gospodarczej, dopóki Niemcy nie uzyskają równouprawnienia, czyli dopóki nie uzbroją się ponownie. Prawda — kończy dziennik — przedstawia się odwrotnie. Nie

będzie pewności pokoju w Europie ani poprawy ekonomicznej, dopóki niemiecki stan nieuzbrojonego bezpieczeństwa nie zostanie rozszerzony stopniowo choćby nawet bardzo powoli i na inne państwa.

Gdańsk nie przestaje prowokować.

Tym razem upatrzyli sobie ofiary w polskich studentach.

Gdańsk. Wczoraj rano, kiedy uczniowie gimnazjum polskiego wysiedli na dworcem podmiejskim w Petershagen z motorówki, którą codziennie odjeżdżają do szkoły, celnicy gdańscy dokonali rewizji przeglądając teczki i książki uczniów oraz domagając się okazania legitymacji szkolnych. Działo się to poraz pierwszy od czasu, kiedy młodzież gimnazjum uczęszcza do szkoły.

Zapytany przez wysiadających równocześnie dwóch nauczycieli, co oznacza ta rewizja, celnik oświadczył: „Nie mam najmniejszego pojęcia, możliwe, że chodzi o szmugiel“. Wypadek ten stał się przedmiotem interwencji komisarza generalnego R. P. wobec senatu, przyczem minister dr. Papee zażądał wyjaśnienia, z jakiego polecenia rewizja ta została wykonana i jaki jest jej cel.

Sowiety otrzymały rumuńskie warunki.

Paryż. Półurzędowo donoszą, że przedmiotem rozmowy odbytej wczoraj między rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu a posłem francuskim w Bukareszcie była sprawa podjęcia rokowań rumuńsko - sowieckich w kwestji zawarcia aktu o nieagresję. Dezzyderaty rządu rumuńskiego w sprawie paktu zostały zakomunikowane Moskwie

za pośrednictwem Francji. Rząd moskiewski nie podał dotychczas swoich kontrpropozycji. Po otrzymaniu odpowiedzi rządu sowieckiego obydwie rządy będą miały elementarne podstawy do powzięcia decyzji bądź podjęcia, bądź ostatecznego przerwania rokowań, które uległy zawieszeniu w przeddzień upadku gabinetu Vaidy.

Tysiąc lat w jarzmie niewoli jęczą Łużyczanie.

Lipsk. W związku z przypadającą na rok przyszy 1000-ną rocznicą anektowania Bu-dziszyna i Górnych Łużyc przez Niemcy, władze państwowe i komunalne wschodniej Saksonji, przygotowują na czerwiec 1933 r. wielkie uroczystości jubileuszowe. Budziszyn jest jednym z najstarszych osiedli słowiańskich i podobnie jak przez wieki całe,

tak i dziś jeszcze stanowi główny ośrodek narodowego ruchu łużyckiego, ogniskującego wszystkie dziedziny życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Organizatorzy uroczystości, jak można wywnioskować z przygotowani, będą usiłowali nadać uroczystościom charakter manifestacji „niemieckiej“ słowiańszczyzny.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczu-lenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Żądać w aptekach i drogeriach.

Ostatnia kronika.

Runął z wysokości 62 metrów.

Onegdaj na unieruchomionej kopalni „Charlotta“ szyb „Schreiber“ miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przy naprawie pękniętego komina.

Dla dokonania naprawy trzeba było część komina rozebrać. Rozbiórka jego zajmował się specjalista od budowy kominów fabrycznych Buchholz Jan, pracownik firmy Held i Ska z Katowic, która podjęła się naprawy komina. W pewnym momencie część cegieł z rozebranego komina, na których siedział Buchholz usunęła się, a Buchholz straciwszy punkt oparcia runął z 62 metrowej wysokości na ziemię.

Świadkowie tego wypadku podbiegli pod komin, zastali silnie zmasakrowane zwłoki robotnika.

Tragicznie zmarły stale zamieszkały w Poznaniu liczył lat 34, osierocił żonę i troje dzieci. Zwłoki jego umieszczono tymczasem w cechowni szybu „Schreiber“ do czasu przeprowadzenia oględzin przez komisję sądowo-lekarską.

Wzrost bezrobocia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 bm. wynosiła ogółem 149.494 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 2.512 osób.

Olbrzymi pożar w Borowej Wsi.

W nocy na 9 bm. około godz. 1.30 w stodole Roberta Marcola restauratora w Borowej Wsi, pow. pszczyńskiego wybuchł z nieustalonej przyczyny groźny pożar. Stodoła, murowana i kryta papą, uległa pełnemu zniszczeniu. Pastwą ognia padł cały tegoroczny sprzęt zboża oraz młocznia i sieczkarnia. Ogólne szkody, wynikłe wskutek pożaru, oblicza właściciel na około 100.000 zł. Całe gospodarstwo ubezpieczone było w tow. ubezpieczeń Vista na sumę 246.000 zł. Dochodzenia policyjne w toku.

Prąd go zabił.

Na kop. Hildebrandt w Nowej Wsi na szybie Hr. Artur w komorze transformatorów zabity został prądem elektrycznym o wysokim napięciu robotnik Hugo Marek lat 39. Wypadek miał miejsce podczas przeprowadzenia reperatury transformatorów wczoraj o godz. 11.30.

Pożar.

Rydultowy. W nocy na środe powstał pożar w domu restauratora Jana Bandy i zniszczył cały dom z wyjątkiem przybudowanego kina. Własność Bandy była wystawiona na subhastę. Przyczyna pożaru nie została stwierdzona. (r)

Ukradł miliony i nie chce mówić o tem.

Cieszyn. Jak donoszą dzienniki czeskie, głośny defraudant Dr. Zajiczek, którego osadzono w więzieniu Sądu Okręgowego w Morawskiej Ostrawie, odmawia sedziemu śledczemu i prokuratorowi jakichkolwiek zeznań. Tłómaczy się przemęczaniem wskutek podróży oraz tem, że wydanie go władzom czeskim uważa za nielegalne i powinien zostać natychmiast wypuszczony na wolną stopę. obrońca prawni Zajiczka zwrócił się w sprawie swego klienta ze skargą wprost do Ministra Sprawiedliwości. Sprawa milionowego defraudanta Zajiczka jest znów przedmiotem ogólnego zainteresowania w całej Czechosłowacji, zwłaszcza na pograniczu morawsko-śląskim, gdzie Zajiczek był generalnym dyrektorem u hr. Larischa. Dotychczasowe akta sądowe obejmują przeszło 500 stron pisma maszynowego. Ogólna szkoda, jaka hr. Larisch poniósł skutkiem sprzeniewierzeń Zajiczka, wynosi 7.369.300 kor. cz. Przewidziana kara wynosi 5—10 lat więzienia. Jak w kołach sądowych w Morawskiej Ostrawie twierdzą, proces ten odbędzie się dopiero około połowy marca 1933.

Dyrekcja loterii państwowej gotuje się już do pierwszego ciągnięcia.

Warszawa. Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej podaje do wiadomości, że wysypanie do kół loteryjnych zwitków z numerami losów i wygranemi oznaczonymi w planie gry I-ej klasy 26-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w środe, dnia 16 listopada 1932 r. o godz. 9 z rana w Warszawie przy ul. Nalewki 2 (biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej) wobec Komisji Rządowej przy współudziale dwóch obywateli m. st. Warszawy, delegowanych przez prezydenta miasta. Ciągnięcie I-ej klasy 26-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej przeprowadzi w dniach 17, 18, 19, 21 i 22 listopada rb. o godz. 9 z rana w tym samym lokalu również publicznie Komisja Rządowa w wyżej podanym składzie.

Ustawowa granica zysków bankowych.

Warszawa. W „Dzienniku Ustaw“ nr. 98 z dn. 9 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dn. 7 listopada br. w sprawie listy pieniężnej najwyższych dozwolonych korzyści majątkowych przedsiębiorstw, trudniących się czynnościami bankowymi. Korzyści majątkowe, osiągane przez przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankowymi przy czynnościach kredytowych, wyszczególnionych rozporządzeniem, nie mogą przekraczać 9% w stosunku rocznym z wyjątkiem korzyści majątkowych, osiąganych przez współdzielnie kredytowe, działające na obszarze całego państwa, oraz przez komunalne kasy oszczędności na obszarze województw wileńskiego (z wyjątkiem m. Wilna), nowogrodzkiego, białostockiego, wotyńskiego, poleskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego (z wyjątkiem m. Stanisławowa), które to korzyści nie mogą przekraczać 10% w stosunku rocznym.

Okupiona zbrodnia.

59) (Ciąg dalszy.)

W ślad za omnibusem toczyła się wielka odwieczna kolasa, wioząca państwo Deuben i panią Zeutern. Lecz i pięknej wdowy panowie z okna dojrzeć nie mogli. Okna kolasy były podniesione. Sabina zaś siedziała w głąb zasunięta. W momencie, gdy państwo Deuben i Sabina wysiadali z landary, deszcz lunął jak z cebra. Stary Deuben, mimo opuchłych nóg, szybko jakby w latach swej młodości, pędził ku sieni, co dla pułkownika i Blasera, wyglądało bardzo pociesznie. Stary Deuben, obawiając się teraz naprawdę przeziębienia, gdy znalazł się w swem mieszkaniu, był naprawdę w złym humorze. Gniewał się na świat cały.

XI.

Tak więc Sabina znów była w domu. Dzieci wybiegły naprzeciw niej na schody. Leo z radości krzyczał głośno, Milly młodsza, musiała dopiero ośwoić się z mamusią.

Sabina przykłękała na schodach, aby dzieci wziąć w objęcia, przyciągnąć ku sobie, przyczem nagle zbudziło się w niej uczucie, które ją samą przejęło przerażeniem.

Co to? czy to był żal jakiś i wyrzut względem dzieci własnych za to, że sta-

nęły jej na drodze do szczęścia. Jakież nieznanne przepaście otwierają się czasem w sercu człowieka! Sabina zdrzała przed tą, która się w jej sercu otworzyła.

Z uniesieniem, gwałtownie, namiętne całowała dzieci, lecz usta jej były jak lód zimne.

Później zasiedli wszyscy razem do stołu.

Sabina wciąż doznawała uczucia, jak by ją i jej bliskich dzieliła przepaść straszna. Tak wiele przeżyła! radości... bólu... przeżyła świetlaną krainę marzeń i szczęśliwości, przeżyła krainę cierpienia, krainę nocy i nedzy, a tymczasem oni siedzieli tu spokojnie przy nakrytym stole, przy kawie, gawędząc o różnych drobnych kłopotach codziennego życia.

Ona tak wiele widziała! Wędrowała pomiędzy cudami sztuki, gromadzonemi przez wieki, i cudami natury, hojnie przez przyrodę rozrzuczonemi na każdym kroku. I chociaż zdawało się jej, że zobojeźniała na wszystko, mimo-wiednie jednak wciągała do duszy czar wszystkich tych widzianych piękności, — a tymczasem oni jako najwyższą rozrywkę uważali obserwowanie klienteli, wchodzącej do sklepu żyda Arona i notowania ile nowych sukien i kapeluszków sprawiła sobie sąsiadka, bogata jak milioner amerykański — pani Crolpa.

Jak się tu rozumieć, odczuwać wzajemnie jak żyć z nimi razem?

A przecież byli to jej najbliżsi... przecież człowiek nie może być drugim bliższym niż rodzice dzieciom!

Matka uczyniła uwagę, że kazała przyrzadzić najulubieńsze Sabyńi potrawy, ojciec, udobruchany już po „przeziębieniu“, ujadł o rozmaitych żartach i figlach Lea i Milly, powtarzał ich dowcipne, mądre odpowiedzi i dopiero teraz spostrzegli oboje, że córka ich żadnego nie bierze udziału w tem, co ją otaczało.

Z wielką ogłębnością wspomnieli o „stolicy“, o nazbyt zgiełkliwym tam życiu, i ni by bez żadnej ubocznej myśli matka odezwała się z uwagą, że spokojne życie w takim ani zbyt małym, ani też wielkim mieście jak Hala niewątpliwie dobrze wpłynę na rozstrojone nerwy.

Uwaga ta zbudziła wprawdzie na chwilę Sabinę z odrętwienia, lecz bynajmniej nie wpłynęła na jej rozweselenie.

Na szczęście właśnie gdy zegar na wieży pobliskiego kościoła wybił godzinę piątą, przyjechał Henryk. Sabina ucieszyła się na jego widok, przywitała go jakby z trochę podnieconą radością i mówiąc, że coś dla Marty przywiezła, zaciągnęła brata do swego pokoju, gdzie na krzesłach stały nierozpakowane jeszcze kufry.

Młoda kobieta otworzyła jeden z nich i poczęła czegoś szukać z pośpiechem. Ruchy jej były nieomal gorączkowe, całe zachowanie się nosiło na sobie piętno przykrego przymusu.

— O, masz nareszcie! — zawołała, podając bratu małe pudełeczko, — patrz, to dla Marty... Dla ciebie przywiozłam bardzo ładny posążek z terracoty, ale ten przybędzie w opakowaniu, jako towiar, za frachtem.

Henryk zachwycony był śliczną broszką dla swej Marty i dziękował siostrze serdecznie w imieniu swojej narzeczonej.

Nagle Sabina rzuciła się bratu na szyję i szepnęła mu do ucha błagalnie:

— Henryku, słuchaj Henryku... ja nie mogę tutaj pozostać... muszę uciekać stąd. Rodzice nie wiedzą jeszcze o niczem... wuj Jan dopiero jutro rozmówi się z nimi, czy mi pozwoli jechać z nim razem do stolicy... Henryku, dopomóż mi... błagam cię, wstaw się za mną.

— Nie wiem, moja droga, czy się to na co przyda, — odpowiedział Henryk Deuben zmartwiony, — wątpię, żeby ci się udało... wuj Osterrot pisał już o tem, ale tak ojciec jak matka, są bardzo temu przeciwni.

— Wuj pisał, — szepnęła jakby do siebie. — W tajemnicy przed nią oddawała myśl o tem, żeby jej ulżyć choć trochę.

Sw. Andrzeja z Awelina, wyznawcy * 1521, † 1608
Sw. Tryfona i Repticjusza, męcz. Słow.: Ludomir.

Jutro, piątek, 11 listopada: Sw. Marcin, biskupa, wyzn. † 396 r.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 6.48, o godz. 16.07
Księżyc o godz. 14.43, o godz. 3.48

Z historii śląskiej.

10. listopada. 1265. Książę Władysław, syn Henryka II. wrocławskiego, biskupa w Pasawie, otrzymał zatwierdzenie na arcybiskupa w Solnogradzie. **1492.** Proboszcz Mikołaj w Markowicach i wicedziekan Marcin Corvus (Kruk) ze Skoczowa, ufundowali drugie ministerjum na ołtarzu Marii P. Wniebowziętej i ołtarzu Łazarza w kościele kolegiackim w Raciborzu. — **1542.** Po bożny książę Jan na Opolu i Raciborzu opisał bardzo oplakane stosunki religijne w Opolu i doniósł o nich papieżowi Klemensowi VII, prosząc zarazem o pomoc dla upadającej w kraju religii. W Raciborzu, pisał książę, da się utrzymać lud przy starej wierze. — **1642.** W liście kupna wystawion. w zamku Ebersdorf dla Jerzego hrab. Oppersdorfa, zastrzeżenie cesarza Ferdynand III książęca regalie, kopalnie i cła solne. — **1898.** W Król. Hucie odbyło się poświęcenie i otwarcie drugiego ewangelickiego kościoła.

W roku: 1290. Książę Mieszko raciborski wystawił dokument, w którym potwierdził sprzedaż Pyszcza, który nabył Jeszko, syn Andrzeja Prosy od dotychczasowego właściciela hrabiego Wielosława. — **1290.** Obszar kłodzki przypadł pod rządy króla Wacława czeskiego. — **1291.** Przemysław, ks. racib. z królem Wacławem czeskim, walczył przeciwko Władysławowi Łokietkowi, królowi polskiemu. Po odniesionym zwycięstwie Łokietka, złożył jemu hołd i nawiązał z Łokietkiem przyjazne stosunki. — **1292.** W sierpniu udał się król Wacław czeski do Opola, gdzie książęta górnośląscy przebywali. Bolesław III. opolski, Kazimierz kozielsko-bytomski, Przemysław rac. i Mieczysław cieszyński ponownie mu złożyli hołd. — **1293.** Ks. Przemysław rac. pozwolił na prośbę klasztoru w Czarnowasach, soltyśowi Welancie, odbudować zburzoną wieś, Ksegnice (Książenice), według prawa niemieckiego i uwolnił ją na 16 lat od wszelkich ciężarów i usług.

Święto Młodzieży.

W dniu 13. listopada br. przypada znane już ogólnie w całej Polsce „Święto Młodzieży”. Obchodzi je młodzież męska, zorganizowana w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej (SMP). Z młodzieżą, zorganizowaną w SMP łączy się w tym dniu także młodzież bratnich organizacji, młodzież szkolna oraz pozaszkolna niezorganizowana, składając wspólny hołd swemu ukochanemu patronowi i wodzowi, św. Stanisławowi Kostce. Celem tego święta jest wskazanie młodzieży na jej wyższe powołanie nadprzyrodzone, przegląd sił zorganizowanych, przedstawienie starszemu społeczeństwu owoców prac całorocznych oraz pozyskanie pod sztandar S. M. P. coraz liczniejszych szeregów młodzieży pozaszkolnej. Niechże więc święto to przejmie całą młodzież polską, uświęci ją, a za nią i starszych, którzy w tych manifestacjach młodzieży żywy powinni wziąć udział.

— **Nowe rozporządzenie o przemiale żyta.** W nr. 78 Dz. U. R. P. z dnia 19. września br. ogłoszone zostało rozporządzenie min. spraw wewnętrznych z dnia 31 sierpnia 1932 r., wydane w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych o przemiale żyta. Zgodnie z tem rozporządzeniem ustala się dla potrzeb rynku wewnętrznego następujące typy

Kapitał niemiecki dąży do zniszczenia przemysłu górnośląskiego.

W poniedziałek przed południem u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli związków robotników i urzędników Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. Na konferencji omawiano niezmiernie ważną sprawę, mianowicie plan zamierzonej reorganizacji t. zw. „Wspólnoty Interesów”, w szczególności projekt zlikwidowania sobnej administracji górnośląskiej Zjedn. Hut Królewskiej i Laury i podporządkowania jej bądź Hucie Bismarcka. bądź Katowickiej Spółce Akcyjnej. Na konferencji zarówno robotnicy, jak i urzędnicy zwrócili komisarzowi demobilizacyjnemu uwagę na cele niemieckiego kapitału, kryjące się pod maską t. zw. „reorganizacji”, w szczególności na systematyczne i planowe kroki, zmierzające ku unieruchomieniu górnośląskich zakładów Zjedn. Hut Królewskiej i Laury. Ze sier urzędniczych i robotniczych już od dawna podnoszą się głosy, zwracające uwagę na szkodliwą akcję kapitału niemieckiego, który w osobie gen. dyr. Flicka, a właściwie już obecnie w osobie rządu niemieckiego zmierza konsekwentnie do obniżenia polskiej produkcji

hutniczej i sparaliżowania naszej konkurencji na rynkach zagranicznych.

Po omówieniu całego szeregu szczegółów, komisarz demobilizacyjny inż. Maske oświadczył, że zbada przedłożony sobie memorjał, poczem województwo pocznie odpowiednie kroki, celem, niedopuszczenia do podporządkowania administracji Zjedn. Hut Królewskiej i Laury Katowickiej Spółce Akcyjnej i stać będzie na stanowisku utrzymania swych warsztatów pracy w ruchu. W każdym razie należy się spodziewać energicznej interwencji ze strony czynników rządowych już w najbliższym czasie.

Dodajemy od siebie, że w najbliższym czasie ma być odrębny zarząd górnośląskich Zjedn. Hut Królewskiej i Laury w Katowicach zlikwidowany i przeniesiony częściowo bądź do Wielkich Hajduk, do Huty Bismarcka, bądź na ul. Zamkową w Katowicach do Katowickiej Spółki Akcyjnej, aby w ten sposób ułatwić szybkie unieruchomienie Zjednoczonych Hut. Przeciwno temu bronią się energicznie robotnicy i urzędnicy, zatrudnieni w tem przedsiębiorstwie.

mąki żytniej: 1) „żytnia I gatunek 0 do 55 proc.”, stanowiąca nie wyżej jak 55-procentowy wymiał z ziarna żyta; 2) „żytnia I gat. 0 do 65 proc.”, stanowiąca nie wyżej jak 65-proc. wymiał z ziarna żyta; 3) „żytnia II. gat.” (zwana także „sitkową”), stanowiąca 10—15 proc. dalszy, nie wyżej jednak jak 70 proc. wymiał z ziarna żyta, przemielenego na wyższe gatunki mąki; 4) „żytnia razowa”, stanowiąca nie wyżej, jak 95-procentowy wymiał z ziarna żyta i 5) „żytnia poślodnia”, stanowiąca dalszy, ponad 70-procentowy wymiał z ziarna żyta. Odciąganie mąki, wskazanej w punktach 1), 2) i 4) jest niedozwolone. Przemiał żyta na mąkę innych gatunków, jak na własny użytek, na cele wywozowe, na cele wskazane przez władze wojskowe, oraz na potrzeby specjalne, przyznane przez min. spraw wewnętrznych, nie podlega ograniczeniom omawianego rozporządzenia. Rozporządzenie zawiera pozatem postanowienia, dotyczące kontroli nad przestrzeganiem zawartych w niem postanowień i sankcje karne. Ogłoszone rozporządzenie wchodzi w życie w 30 dni po ogłoszeniu, t. j. 15 października br. i obowiązuje do dnia 31. sierpnia 1933 roku.

— **Bonifikaty przy spłacie zaległych podatków.** Ministerstwo skarbu wydało okólnik, dotyczący udzielania bonifikat przy spłacie zaległości podatkowych. Bonifikaty należy przyznawać także takim płatnikom, którzy zamiast uiszczenia zaległości podatkowych w gotówce, przedstawiają zaświadczenie instytucji państwowej stwierdzające, że przypadające płatności od tej instytucji, należności za wykonanie roboty lub dostawy, będą przez odpowiednią instytucję przekazane urzędowi skarbowemu na pokrycie zaległości podatkowych.

— **Zniżka oprocentowania w bankach.** W bieżącym tygodniu będzie ogłoszone rozporządzenie ministerstwa skarbu, ustalające nowe maksymalne stawki procentowe od pożyczek i wkładów we wszystkich bankach oraz instytucjach finansowych i oszczędnościowych w całym państwie. Maksymalna stawka procentowa ustalona będzie na 9,5 procent w stosunku rocznym. W porównaniu ze stawką dotychczasową oznacza to obniżenie o półtora procent. Oprocentowanie wkładów w bankach, instytucjach finansowych i oszczędnościowych zmniejszone będzie o 0,75 procent do 1 procent, zależnie od rodzaju wkładów. Oprocentowanie wkładów na książeczkach oszczędnościowych P. K. O. ma być niższe o 1 procent, a więc z 6 procent na 5 procent w stosunku rocznym.

Województwo śląskie.

* **Uroczystości Chrystusa Króla na Śląsku.** W roku bieżącym święto Chrystusa Króla obchodzono na Śląsku niezwykle uroczyste. W wielu parafjach

odbyły się przy licznym udziale członków organizacji Akcji katolickiej uroczyste nabożeństwa, podczas których gremjalnie przystępowano do Komunii św. We wszystkich parafjach na Śląsku urządzono akademje z referatami na temat walki z bezwstydem i pornografią. Z ramienia sekretariatu umieszczone zostały artykuły i komunikaty w codziennej i periodycznej prasie śląskiej. Punktem koncentracji działalności propagandowej i obchodowej był diecezjalny Instytut Akcji katolickiej w Katowicach.

* **Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Adama Napieralskiego.** Z okazji pięciolecia zgonu długoletniego redaktora i wydawcy „Katolika”, śp. Adama Napieralskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele klasztornym w Panewniku w przyszłą niedzielę 13 listopada r. o godz. 8 rano. Przyjaciół, zwolenników i Czytelników „Katolika” uprasza się o liczny udział w nabożeństwie. Odjazd koleją z Katowic do Ligoty o godz. 7.40.

* **Nad czem obradował będzie Sejm Śląski.** Porządek obrad 24 posiedz. III-go Sejmu Śląskiego w dniu 14 listopada 1932 r. o godz. 10 jest następujący: 1) Wniosek Zespołu Posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie wezwania Śląskiej Rady Wojewódzkiej do poczynienia starań, zmierzających do przeniesienia części bezrobotnych na rolę. 2) Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej zawierający projekt ustawy o mierniczych przysięgłych. I-sze czytanie. 3) Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej i Prawniczej w sprawie wniosku Zespołu Posłów Ch. D. i N. P. R. o zniesienie ustawy z dnia 27 listopada 1922 r. w przedmiocie zmian w kwotach pieniężnych w ubezpieczeniu społecznym. (Dz. U. Śl. nr. 37, poz. 135). II-gie czytanie. Referent p. poseł Brzeskot. 4) Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Pracy i Opieki Społecznej w sprawie wniosku Wojewody Śląskiego o rozciągnięcie na obszar Województwa Śląskiego rozp. Prezydenta R. P. z 29 listopada 1930 r. o prawie górniczym. III-ie czytanie. Referent p. poseł dr. Dąbrowski. 5) Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej w sprawie wniosku Klubów Socjalistycznego i Niemieckiego dot. ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia robotników zatrudnionych przy robotach wykonywanych w Zarządzie Wydziału Robót Publicznych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Referent p. poseł Machej. 6) Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej w sprawie wniosku Klubów Socjalistycznego i Niemieckiego o ustalenie chorób zawodowych, na które winno się rozciągać ubezpieczenie od wypadków. Referent p. poseł Machej.

Z Katowickiego

Wyrazy hołdu nauczycielstwa dla Pana Wojewody.

Wojewoda Śląski dr. Grażyński otrzymał następującą depezę: Zjazd sekcji nauczycieli szkół średnich Zw. Nauczycielstwa Polskiego na Śląsku wyraża Panu Wojewodzie słowa uznania i czci za działalność na polu rozbudowy szkolnictwa. (—) Prezydium.

Przystrójmy domy w barwy narodowe.

Z okazji obchodu rocznicy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego uprasza się obywateli miasta Katowic o udekorowanie domów sztaandarami narodowymi i godłami państwowymi w dniu 11 listopada, oraz o iluminację domów w dniu 10 listopada br. o godz. 18. (—)

„Król. Dziadów”.

Katowice. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej w Katowicach przy kościele N. M. P. urządziła w niedzielę, dnia 13. listopada 1932 r. o godz. 19.30 na sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. przedstawienie teatralne. Odegrane zostanie arcydzieło Fr. Dominka „Król Dziadów” ze śpiewami i tańcami. Przesprzedaż biletów odbywa się codziennie od godz. 18 do 21 w Ognisku Domu Związkowego. O łaskawe poparcie uprasza zarząd.

Czarną niewdzięcznością odplacił za dobre serce.

Katowice. Mandok Paulina z Katowic doniosła, że dnia 3. bm. przybył do jej mieszkania Piechaczek Jan z Mysłowic, zwolniony w tym dniu z więzienia i prosił ją o przenocowanie. W czasie rozmowy Piechaczek oświadczył, że w Warszawie u swych krewnych posiada 1300 zł., których jednak z obawy przed aresztowaniem go w Warszawie podjąć nie może i prosił narzeczonego Mandokowej Ryszarda Pawlice, by udał się do Warszawy pod zapodany adres i w imieniu jego podjął pieniądze. Pawlica zgodził się na propozycję Piechaczka i pojechał do Warszawy, a Mandokowa z zawodu robotnica, udała się następnego dnia do pracy, pozostawiając mieszkanie pod opieką Piechaczka. Ten, korzystając ze sposobności, skradł Pawlicy zupełnie nowe ubranie, a Mandokowej nowy płaszcz z futrzanym kołnierzem, c. szary kapelusz, biały jedwabny szal, złote kolczyki, pościel na łóżka i srebrny zegarek męski z monogramem R. P. Po dokonanej kradzieży Piechaczek zbiegł w niewiadomym kierunku. Jest on w wieku około 27—30 lat, szczupłej budowy ciała, wzrost około 165 cm., włosy jasno blond. Pościg zarządono.

Nie wolno lekko sobie cenić życia bliźniego.

W Wydziale zamiejscowym Sądu Okręgow. odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Pawłowi Kowalikowi z Nowego Bytomia oskarżonemu o zabójstwo Agnieszki Morys, dokonane 13. 11. b. r. Jak wykazał przewodzący sędzią, Morysowa w dniu 13 września usiłowała dokonać kradzieży ziemniaków. Kowalik, w gospodarstwie którego już przedtem zdarzały się częste kradzieże, stał w owej nocy na czatach, a widząc zbliżające się osoby, wezwał je do zatrzymania się. Gdy to nie poskutkowało, Kowalik w pośpiechu strzelił kilkakrotnie, raniąc śmiertelnie Agnieszkę Morys. Sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Kowalika na 10 mies. więzienia. Ten sam sąd skazał za systematyczne kradzieże i paserstwo w latach 1929—1931 Mateckiego i Krawczyka po 10 miesięcy więzienia, Mirowskiego na 4 mies. i Dąbkowskiego na 1 miesiąc więzienia.

Jeszcze sprawa „Porcelanki” w Zawodziu.

Onegdaj Komisja pojednawcza i arbitrażowa w Katowicach na dwugodzinnym posiedzeniu zajmowała się sprawą zatargu między starą Radą zakładową, a dyrekcją fabryki porcelany Sp. Giesche w Zawodziu. Komisja orzekła, że spór winien być zlikwidowany na drodze polubownej najpóźniej do dnia 15 listopada. W razie, gdyby się to nie stało, Komisja wyda wyrok w własnym zakresie.

Współpraca społeczeństwa z wojskiem.

Katowice. Odbyło się w Katowicach zebranie prezesów kół okręgu śląskiego Polskiego Białego Krzyża pod przewodnictwem prezesa okręgu p. dyrektora Stefana Jarnutowskiego. W zebraniu wzięli udział p. wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, gen. dr. Zajac, delegatki zarządu naczelnego P. B. K. w osobach pp. gen. Berbeckiej i pułk. Millakowej, dowódcy poszczególnych garnizonów 23-ej dywizji piech. oraz prezesi kół P. B. K. Złożone sprawozdanie z działalności oraz oświadczenia reprezentantów wojskowości stwierdziły skuteczną i owocną dla żołnierza pracę we wszy-

stkich kołach okręgu. Zebranie dało dowód harmonijnej współpracy i bliskiego kontaktu sfer wojskowych i cywilnych. Pan wojewoda śląski w przemówieniu swym wyraził się z uznaniem o pracy P. B. K. i przyrzekł mu jak najdalej idące poparcie oraz podkreślił, że działalność P. B. K. ma także i to doniosłe znaczenie, że zbliża i zainteresuje społeczeństwo cywilne żołnierzem. Pani gen. Berbecka dziękowała za inicjatywę urzędzenia zjazdów prezesów w okręgach, poczem gen. Zajac, dziękując za dotychczasową działalność, apelował do dalszych wspólnych wysiłków dla dobra żołnierza.

„Golgota starca“

Katowice. Z okazji święta „św. Stanisława Kostki“, patrona młodzieży, odbędzie się w dniu 13. 11. br. staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej przy katedrze w Katowicach przedstawienie teatralne pt. „Golgota starca“, czyli „Na wymiarze“, dramat w 3 aktach oraz „Szkoda waśów“, humoreska w 1 akcie na sali Domu Związkowego. Początek przedstawienia o godzinie 19. Na powyższe przedstawienie wszystkich sympatyków i miłośników sceny zaprasza Zarząd Stowarzyszenia.

Godziny urzędowania w bankach w święto państwowe

Katowice. Jak się dowiadujemy, wszystkie banki akcyjne, zrzeszone w Związku Banków Województwa Śląskiego, będą czynne w piątek 11 bm. tylko do godziny 12. Natomiast Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, iż 11 bm. będą czynne tylko kasy dla wykupu weksli od 10 do 12.

Skradzione pasy transmisyjne wróciły do właściciela

Katowice-Ligota. W związku z przytrzymaniem Zielińskiego Rudolfa z Ligoty, za włamanie dokonane do składnicy firmy „Tri“, mieszczącej się przy ul. Kłodnickiej nr. 18 w Ligocie i kradzież trzech pasów transmisyjnych, hebli stolarskich, oraz różnych innych przyborów stolarskich, ustalono w toku dalszych dochodzeń spółników Zielińskiego, a to Konrada Stacha i Leonarda Wrożę z Ligoty, którzy skradzione pasy sprzedali Frachtowi Walterowi w Król. Hucie, gdzie zostały odnalezione i oddane poszkodowanej firmie. Stacha przytrzymano i w ślad za sprawą, odstawiono go do dyspozycji władz sądowych w Katowicach, a Wrożę zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zawiedziona miłość wepchnęła mu nóż do ręki

Nikiszowiec. Dnia 8. bm. wieczorem około godz. 20 przybył do mieszkania swej narzeczonej Anny Jarominówny, zam. w Nikiszowcu Roman Niestrój z Szopienic i z powodu zerwania stosunków miłosnych, Niestrój pchnął swą narzeczoną nożem w głowę i w lewą łopatkę, raniąc ją poważnie. Okaleczona pozostawiona pod opieką rodziców. Po dokonanej czynnie Niestrój zbiegł. Pościsg zarządono. (k)

Stodoła spłonęła

Brzezinka. W nocy wczorajszej około 2 wybuchł pożar w zabudowaniach Salmy Pawła w Brzezince i zniszczył stodołę, wraz z większą ilością słomy i siana, czem wyrządził szkodę na około 6000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. (k)

Po pijanemu pokłuli się nożami

Mysłowice. Dnia 8. bm. w mieszkaniu Kudra Józefa przy ul. Krakowskiej nr. 16 w Mysłowicach, powstała bójka pomiędzy synami jego Józefem i Pawłem oraz Piotrem Fiegłem z Słupnej. W czasie bójki pokłuci zostali nożem Fiegiel i Kudra Józef. Fiegiel pchnięty został w głowę, a Kudra w plecy i lewy bok. W stanie groźnym odstawiono ich do szpitala miejskiego w Mysłowicach. Bójka powstała pomiędzy wym. na tle osobistych porachunków w stanie nietrzeźwym. (k)

Z Król. Huty

Odezwa do obywateli m. Królewskiej Hucie

W związku z obchodem rocznicy Niepodległości Magistrat miasta Królewskiej Huty zwraca się tą drogą do obywateli o dekorowanie w dniu 11 bm. domów chodrakami i okien nalepkami oraz o liczny

Z działalności komisji Rady przybocznej Izby Handlowej w Katowicach

W dniu 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem dyr. M. Sabassa posiedzenie komisji socjalnej, poświęcone omówieniu projektu noweli do ustawy o urlopach pracowników w przemyśle i handlu. Wspomniana ustawa o urlopach nie ma mocy obowiązującej na tutejszym terenie — kwestje te normują umowy zbiorowe. Licząc się z możliwością rozciągnięcia ustawy o urlopach na obszar Woj. Śląskiego, oraz uwzględniając obecny stan rzeczy, komisja w wyniku szczegółowej dyskusji uchwaliła szereg zmian tak co do kwestji poruszonych w samym projekcie noweli, jak również w kwestiach nią objętych a wymagających nowelizacji. Zgłoszone przez komisję poprawki i zmiany będą przedmiotem obrad na terenie Związku Izby.

W dniu 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem gen. dyr. Ciszewskiego posiedzenie komisji polityki gospodarczej przy udziale przedstawicieli zainteresowanych organizacji i sfer gospo-

darczych. Komisja po szczegółowym rozpatrzeniu i przedyskutowaniu projektu ustawy w sprawie zarządu i eksploatacji portu handlowego w Gdyni zgłosiła kilka zmian i uwagę dotyczących m. in. składu Rady portu, zakresu działania Rady i inne.

Następnie dyrektor Izby p. M. Drozdowski zreferował sprawę utworzenia Polskiego Komitetu Wystawowego. Referent przedstawił w ogólnych zarysach tezy, dotyczące zasad organizacyjnych Polskiego Komitetu Wystawowego zaznaczając, iż aczkolwiek koniecznym jest utworzenie tej instytucji, to jednak sprawa ta, wobec utrudnień w wymianie międzynarodowej w chwili obecnej nie jest jeszcze aktualną. Komisja przyjęła wysunięte przez referenta wnioski do zatwierdzającej wiadomości. Postulaty zgłoszone przez komisję w powyższych sprawach będą przedmiotem obrad zjazdu Związku Izby.

Okręgowy zjazd delegatów Kolejowego przysposobienia wojskowego

Walny zjazd okręgowy delegatów Ognisk KPW. Dyrekcji Katowickiej. W zjeździe tym wzięło udział 106-ciu członków. Zjazd zaszczytlił swoją obecnością wiceprezes zarządu głównego KPW. w Warszawie inż. Girtler, główny inspektor P. W. major Kowalówka, przedstawiciel dyr. K. P. mgr. Marciszewski Teofil, naczelnik wydziału osobowego, i naczelnicy poszczególnych wydziałów fachowych tut. DOKP. Zjazd zagałęł prezesa zarządu okręgowego KPW wicedyrektor Wasik i po powitaniu gości powołał na przewodniczącego zjazdu inż. Girtlera. Po przyjęciu protokołu ostatniego walnego zjazdu wybrano szereg komisji, którym powierzono opracowanie wskazanych regulaminem spraw. Równocześnie przystąpiono do odczytania wyczerpującego sprawozdania zarządu okręgu, poczem otwarto

dyskusję, w której mówcy podnieśli wzorową i celową gospodarkę zarządu, o czem świadczy najlepiej zasobny stan kasy. Zjazd udzielił ustępującemu zarządowi jednoznacznie absolutorjum. Po krótkiej przerwie wysłuchaj zjazd opracowanych w międzyczasie sprawozdań Komisji matki, mandatowej i wnioskodawczej, na podstawie których przystąpił do wyboru nowych władz organizacyjnych Okręgu KPW. Po dyskusji nad odczytanymi sprawozdaniem Komisji wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli m. in. jako prezes zarządu okręgu: wicedyrektor KP. Wasik Edmund, I. wiceprezes spr. techn. i komendant P. W. Kol. st. asesor Latasz, II. wiceprezes spr. admin. i kierownik OPL. zast. kierownika działu Lusiński, sekretarz: starszy asesor Wędzicha, skarbnik: urz. DOKP. Gondzik Józef.

uczestnicząc w nabożeństwach, pochodzie i akademii. Program uroczystości ogłoszony został w afiszach, rozplakatowanych w mieście.

Fryzjer odzyskał narzędzia pracy

Król. Huta. Za włamanie do zakładu fryzjerskiego Głody Florjana w Król. Hucie, przy ul. Ligota Górnicza 37 — przytrzymano Krompiewca Alojzego, również z Król. Huty. Skradziono maszyny do strzyżenia i inne przybory fryzjerskie, zajęto w mieszkaniu Mizerkiewicza, któremu Krompiewicz przybory te ofiarował na sprzedaż. Mizerkiewicz przeczuwając, że przybory pochodzą będą z kradzieży, powiadomił poszkodowanego, który maszynki rozpoznał jako swą własność.

Przed odsledzeniem kary wybawiła ich amnestja

Król. Huta. Sąd okręgowy rozpatrywał we wtorek sprawę bezrobotnych Osadzina, Cichego i Hałka, którzy dokonali kradzieży w sklepie kolonjalnym Gerharda Grabacza w Wielkich Hajdukach oraz w sklepie Słosarczykowej w Nowej Wsi. Sprawcy do winy się nie przyznali, jednakże na podstawie zeznań świadków i policji udowodniono im winę. Sąd skazał Osadzina na rok, zaś Cichego i Hałka na 8 miesięcy więzienia z zastosowaniem amnestji. Florentyna Osadzina została skazana za paserstwo na 7 dni więzienia. Kara na podstawie amnestji została jej darowana.

Złodzieje obrabowali konsum

Król. Huta. W nocy na 8. bm. po wyjęciu otworu w drzwiach włamali się nieznanymi sprawcy do konsumu pracowników hut „Król“ i „Laura“ i skradli większą ilość towarów kolonjalnych, masła i tłuszczu, łącznej wartości 400 złotych.

Przez długi czas szukała konfekcję męską

Król. Huta. W latach 1930-31 dokonali pracownicy firmy Kamiński-Matecki i Krawczyk systematycznych kradzieży odzieży męskiej. Wynosili oni poszczególne części konfekcji po za-

mknięciu składu na podwórzu i stąd przerzucali je przez płot, gdzie odbierał je ich współnik Dombkowski. Skradzione rzeczy sprzedawali kupcowi Mirowskiemu w Tarnowskich Górach. Kradzieże wykrył pies stróża budowy domu urzędu skarbowego. Przywłókł on pewnego razu nowy płaszcz. Stróż zajął się w dalszym ciągu tą sprawą i oddał rzecz policji. Zdołano wreszcie złodziei przyłapać na gorącym uczynku. Firma obliczyła szkody na 30.000 zł. Oskarżeni przyznali się do czynu. Sąd uwzględnił okoliczności łagodzące i skazał obu po 10 miesięcy więzienia. Połowa kary zostaje zniesiona przez amnestję a druga połowę kary anulowano.

Z Świętochłowickiego

Operetka „Wiesław“

Lpiny. Miejscowy chór kościelny św. Cecylii, obchodząc uroczystość 5-lecia istnienia, urządza w niedzielę, dn. 20. listopada br. w sali p. Kaczmarskiego (dawn. Angel) o godzinie 7 wiecz. wielkie przedstawienie teatralne. Odegrane zostaną dwie operetki jednoaktowe „Wiesław czyli Wesele krakowskie“ oraz „Huzar i Woltyżer“. Poza tym program urozmaicony będzie występami śpiewaczami chóru mieszanego i męskiego. Biorąc pod wzgląd, że przedstawienie chóru kościelnego dotąd zawsze wielkiem cieszyły się powodzeniem, należy się spodziewać, że i tym razem liczne zastępy sympatyków skorzystają z serdecznych zaprosin oraz tak rzadkiej i jedynej w swoim rodzaju okazji i odwiedzą powyższe przedstawienie. (ś)

Zgon zasłużonej rodaczki

Hajduki Wielkie. W dniu 7. listopada zmarła po dłuższej chorobie żona naszego długoletniego agenta p. Borszcza, śp. Waleska z domu Osadnik, przeżywszy lat 60. Nieboszczka była gorliwą Polką i dobrą matką, która swych synów wychowała na przykładyń katolików i Polaków. Odeszła teraz po zasłużoną zapłatę niebieską. Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym na cmentarzu w Hajdukach. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Pszczyńskiego

Tygodniowy kurs obrony przeciwpożarowej

Mikołów. W ubiegłym tygodniu, to jest w czasie od poniedziałku, dnia 24. października do soboty, dnia 29. października br. odbył się w Mikołowie tygodniowy kurs dla naczelników straży pożarnych powiatu pszczyńskiego w zakresie przeszkolenia III. stopnia obrony przeciwgazowej. Na kurs ten zawezwano i przybyło 38 oficerów miejscowych placówek strażackich powiatu pszczyńskiego. Ulokowanie i utrzymanie kursistów pokrył zarząd powiatowego Zw. Str. Poż. Uczestnicy kursu, stosownie do obowiązującego regulaminu, byli zakoszarowani i podlegali rygorowi wojskowemu. Kierownikiem kursu był wojewódzki inspektor pożarnictwa pan Pachelski, komendantem powiatowym ogniomistrz p. Cyrzyk, zastępcą zaś naczelnik p. Klement z Mikołowa. Wykładowcami: insp. Pachelski, inż. Rzytki, insp. Dalbor, inż. Krókowski oraz dr. Chylewski. Kurs, o którym powyżej mowa, pod względem naukowym przeprowadzony był przez śląski wojewódzki komitet L. O. P. P. Zajęcia trwały po 9 godzin dziennie (teoretycznie i praktycznie). W sobotę, dnia 29 października w godzinach popołudniowych, odbył się egzamina pod przewodnictwem przedstawiciela śląskiego urzędu wojewódzkiego p. dr. Jaśkiewicza oraz przedstawiciela starostwa w Pszczynie dr. Riessa. Obecni byli również przedstawiciel magistratu miasta Mikołowa, p. radca miejski Krawczyk, przedstawiciel powiatowego urzędu szkolnego p. insp. Wróblewski, przedstawiciel pow. kom. L. O. P. P. p. prof. Gola z Pszczyny oraz asp. policji wojewódzkiej p. Włosok z Mikołowa. Zarząd pow. Zw. Str. zastępowali pp.: burmistrz Koj, sekr. Schott oraz skarbnik Paduch — wszyscy z Mikołowa. W rezultacie przeprowadzonych egzaminów okazało się, że wszyscy uczestnicy kursu zdobyli potrzebną wiedzę z zakresu obrony przeciwgazowej. Wobec przeprowadzenia powyższego kursu powiat pszczyński zdobył 38 instruktorów III. klasy. Dążeniem zaś zarządu powiatowego Zw. Str. Pożarnych będzie, by w najbliższym czasie miejscowe straże pożarne z terenu powiatu pszczyńskiego posiadały już w szczegółach zorganizowany i wyekwipowany zespół do akcji obrony przeciwgazowej. (p)

Zderzenie się samochodów

Piotrowice. Dnia 7. bm. wieczorem około godz. 22 na szosie w Piotrowicach zderzył się samochód osobowy Śl. 9037 z samochodem półciężarowym Kl. 72546 — skutkiem czego samochód osobowy, kierowany przez szofera Godzika Franciszka z Kostuchnej, został poważnie uszkodzony. Pasażerowie, jadący tym samochodem, oraz szoferzy obu samochodów nie doznali żadnych uszczerbków na zdrowiu. Winę ponosi kierowca samochodu osob. Godzik z powodu nieostrożnej jazdy w stanie nietrzeźwym. (p)

Z Rybnickiego

Czyżby nowe zwolnienia?

Radlin. Tutejsza kop. Ema zamierzała zwolnić około 900 robotników. Z tej liczby już zrezygnowano, chodzi już tylko o zwolnienie 500 robotników. Liczba ta jest wprost zastraszająca, o ile chodzi o miejscowe już i tak oplakane stosunki. Równocześnie zarząd kop. „Anna“ w Pszowie nosi się z zamiarem zaprowadzenia urlopów turnusowych. (r)

Z Lublinieckiego

Pożar stodoły

Lubecko. Dnia 7. bm. wiecz. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole Grzesika Wincentego w Lubecku i zniszczył stodołę z większą ilością zboża, słomą i sianem, czem wyrządził szkodę na około 6.500 zł. W akcji ratunkowej brały udział miejscowe i okoliczne straże pożarne, które ogień stłumiły. Ofiar w ludziach nie było. (l)

Składajcie datki dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Jakie opłaty sądowe przewiduje nowa ustawa?

Zasadniczą cechą nowej ustawy o kosztach sądowych jest obowiązek uiszczenia opłaty zgóry pod rygorem ujemnych skutków przewidzianych, że żadna czynność nie będzie podjęta na skutek pisma (a więc skargi, wniosku, podania lub założonego środka prawnego jak odwołania (sprzeciwu), apelacji, zażalenia itp.), od którego nie została uiszczona należna opłata sądowa. W wypadku nieuiszczenia opłaty sąd wzywa o uiszczenie do dni 7 z tem, że po bezskutecznym upływie tego czasu pismo nieopłacone zostanie zwrócone wnoszącemu.

Kto zatem wnosi do sądu pismo nieopłacone i przez to spowoduje sąd do wzywania o uiszczenie opłaty, naraża się na stratę 80 groszy, które sądy likwidują tytułem opłaty pocztowej za wysłanie wezwania.

Nowa ustawa rozróżnia dwa rodzaje kosztów sądowych: opłaty sądowe przypadające skarbowi państwa, oraz koszty postępowania, które obejmują konkretne wydatki powstałe w związku z przewodem sądowym i mają specjalne przeznaczenie.

Jako opłaty ustawa przewiduje:

1) Wpis stosunkowy, który dlatego nazywa się stosunkowym, iż wymiar opłaty zależny jest od wartości przedmiotu sporu.

2) Wpis stały, którego wysokość określa zgóry sama ustawa bez względu na wartość przedmiotu sporu.

3) Opłata od podań i załączników.

4) Opłata kancelaryjna.

Wpis stosunkowy (opłata od wartości przedmiotu) pobiera się w pełnej wysokości (t. j. 3% od wartości przedmiotu sporu) od najważniejszych pism rozpoczynających pewnego rodzaju postępowanie, jak skarga, odwołanie, rewizja i inne. Wpis stosunkowy w części ułamkowej pobiera się od pism załatwianych w postępowaniu uproszczonym (np. od skarg wekslowych lub z dokumentów, od wniosków o wydanie nakazu zapłaty, aresztu lub tymczasowego zarządzenia i za inne pewne czynności lub postępowanie).

Wpis stały: Opłata stała przewidziana jest (poza opłatą od podań) tylko w postępowaniu upadłościowym i wynosi 30 zł. od podań wierzyciela o otwarcie upadłości i 20 zł. od zażaleń w postępowaniu upadłościowym wzgl. zapobiegającym upadłości.

Opłata od podań i załączników. Zasadą tego rodzaju opłat jest, że każde podanie na piśmie lub wniosek, zaprotokółowany poza rozprawą, a zastępujący podanie — o ile nie podlega opłacie wpisu stosunkowego lub stałego — podlega opłacie od podań. Opłata od podań nie jest zależna od ilości arkuszy wniesionego podania, a to celem uniknięcia wnoszenia podań o piśmie zbyt skupionem, przez to nieczytelnem.

Z treści art. wynika, że opłacie od podań 50 gr. w toku postępowania przed sądami grodzkimi po 3 zł., w toku postępowania przed sądami okręgowymi podlegają wszelkie wogóle pisma (wnioski) nie powodujące specjalnego postępowania lub wydawania rozstrzygnięcia sądowego. Jest tu więc mowa o pismach wnoszonych do spraw już w sądzie zawisłych np. wnioski o dopuszczenie dowodu ze świadków, których się równocześnie podaje o wydanie wypisów z akt sądu, wnioski o przekazanie sprawy in-

demu sądowi, dodatkowe uzupełnienie zasady skargi lub innego podania, pisma zawierające zgłoszenie pretensji w postępowaniu upadłościowym i wiele innych.

O ile chodzi o opłatę od załączników to opłata ta należy się tylko od tych załączników, które przeznaczone są dla sądu, odpisy pism i załączników, przeznaczone dla strony przeciwnej, są wolne od opłaty.

Opłata kancelaryjna pobierana jest

tylko od dokumentów i pism wydanych stronom na ich żądanie oraz od odpisów przeznaczonych dla strony przeciwnej, których strona wnosząca nie dostarczyła sądowi.

Za wypisy orzeczeń doręczonych z urzędu opłata mieści się już w ryczałcie, wynoszącym jedną dziesiątą część wpisu, wliczonym do wpisu stosunkowego.

O drugiej grupie kosztów stanowiących koszty postępowania będzie później mowa.



Wytwórnia Universal Pictures Corp. wyprodukowała sensacyjny film, osnuty na tle powieści E. A. Poe'go. Obraz ten zobaczymy również na Śląsku.

Poświęcenie kościoła w Radziejowie.

W Radziejowie w powiecie rybnickim stoi od mniej więcej 400—500 lat mały drewniany kościółek pod wezwaniem św. Anny. Kiedy Radziejów należał jeszcze do parafii rybnickiej, odprowadzano tam od czasu do czasu według potrzeby nabożeństwo. Od czasu, kiedy Jankowice zostały samodzielną parafią a z Jankowicami także i gminy Radziejów i Popielów od parafii rybnickiej zostały oddzielone a przydzielone do nowej parafii, zostały w tym kościółku regularne nabożeństwa zaprowadzone dla parafian tych dwu gmin. Od czasu drugiego proboszcza ks. Spielvogla prawie co niedzieli się tam odbywały nabożeństwa, oprócz tego i w tygodniu według potrzeby. Kościółek ten już wtenczas był za szczupły, nie większy bowiem, jak dwa wielkie pokoje, nie pomieścił nawet 100 ludzi. Obywano się tak cały czas, lecz już ś. p. ks. Spielvogel widząc te niedomagania, myślał o budowie nowego kościoła i jakiś rok przed swoją śmiercią począł zbierać ofiary na nowy kościół dla Radziejowa—Popielowa.

Na terenie Radziejowa znajduje się szyb należący do kopalni Rymer — szyb Marcina, który służył dla zjazdu i wyjazdu górników, mających krótszą drogę dotąd jak na kopalnię i pracujących w oddziałach bliżej szybiku położonych. Przy tym szybiku była urządzona łazienka, mogąca pomieścić 2000 ludzi. Od roku 1924, kiedy po przegrany strajku rozpoczęły się redukcje robotników i wprowadzono na kopalni nowy system kontroli robotników, przeniesiono zjazd i wyjazd na główny szyb kop. Rymer. Od tego czasu łazienka stała się nieużyteczna.

Obecny ks. proboszcz Miczka, widząc z jednej strony ujemne skutki szczupłości kościołka, a z drugiej nieużytkowany budynek łazienki, chcąc jaknajrychlej zaradzić niedomaganiu, powziął zamiar wykorzystania nieużytkowanego gmachu na tymczasowy kościół, dopóki nie stanie nowa świątynia, odpowiadająca obecnym wymaganiom. Zabiegi jego uzyskania dawniejszej łazienki na tymczasowy kościół, dzięki ży czliwemu poparciu p. dyrektora kop. Rymer odniosły sukces w krótkim czasie. Gwarectwo Rybnickie, które w sprawach popierania budowy kościołów dotąd zawsze życzliwie się odnosiło, i tym razem oddało nieużytkowany gmach łazienkowy parafii na tymczasowy kościół bezpłatnie. Natychmiast po otrzymaniu pozwolenia, dzięki ofiarności obywateli Radziejowa i bezinteresownej pracy radziejowskiej grupy Związku Powst. Śl., przystąpiono od przebudowania gmachu. W krótkim czasie odmontowano dawniejsze urządzenia łazienkowe, wyczyszczono i wymalowano gmach, zbudowano ołtarz tymczasem z obrazem św. Barbary, który się dawniej znajdował w cechowni tego szybiku, zbudowano ołtarz. Nad ołtarzem przedstawia nam obraz Trójce św.: Bóg Ojciec jako Stwórca świata unosi się nad globem ziemskim, na którym jest w Hostji św.

ujatona druga osoba Bóg Syn a nad nimi Duch św. w postaci gołębiej. Poniżej dwóch aniołów trzyma napis „Gloria in excelsis Deo“. Na bocznej ścianie widzimy obraz Matki Boskiej, zatopionej w psalterzu, a na przeciwnej ścianie archanioła Gabriela, zwiastującego Pannie Najświętszej tajemnicę wcielenia Syna Bożego. — W krótkim czasie tak pięknie urządzony tymczasowy kościół gotowy jest do użytku. Poświęcenie jego odbyło się w niedzielę 6 listopada. W poświęceniu brała udział cała parafia jankowska. Ze strony władz przybyli w zastępstwie p. wojewody p. asesor Antes, p. starosta Wyglenda z małżonką, p. dyrektor kopalni Rymer, p. naczelnik gminy, z duchowieństwa o. Kściuszek T. Śl. B. i ks. Dylus, przybyli także goście z okolicy, między nimi grupy Zw. Powst. Śl. z Rybnika z przewodn. pow. p. Piłką.

Koło godz. 9 przybyła liczna procesja z kościoła jankowskiego z ks. proboszczem. Obywatele Radziejowa i Popielowa ruszyli w procesji od starego kościołka na miejsce. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Miczka. Następnie odprawił uroczystą sumę ks. misjonarz Kściuczek z Rybnika, wygłaszając po ewangelji św. podniosłe kazanie. Uroczyste „Te Deum“ zakończyło akt poświęcenia kościoła. W południowych godzinach podejmował komitet uroczystościowy przybyłych gości skromnym obiadem, podczas którego wygłaszali kolejno przemówienia ks. proboszcz Miczka, p. naczelnik Kuchcik, p. Piłką, p. asesor Antes, p. dyrektor kop. Rymer i kilku obywateli Radziejowa i Jankowic. O godz. 2 odbyły się uroczyste nieszpory, po których procesja jankowska odeszła. — Parafianie, umiemy ocenić zabiegi swojego duszpasterza, cieszą się tem, że mają obszerniejszą świątynię jak dotąd i że będą mogli w lepszej mierze korzystać z nabożeństw jak dotychczas. Z ogólnego nastroju podczas tej uroczystości można było wnioskować, że wiąże ich miłość, wdzięczność i zaufanie do swego proboszcza. Niestety jest też jeszcze wielka część parafian i to część obywateli Popielowa, którzy się sprzeciwiają urzędzeniu tymczasowego kościoła. Podjudzają oni innych, wymyślając różne przeciw temu, grożąc nawet odstąpieniem. Możeby się oni na razie namyślili i zaprzestali się sprzeciwiać. Wszak jest to dobre, co ks. proboszcz obecnie czyni. Wszak dąży, by jaknajrychlej zbudować odpowiednią świątynię. Lecz mimo dobrej chęci może się budowa odwlec, jak to widzimy po innych parafjach, gdzie się obecnie buduje kościoły. Tymczasem tej największej biedzie zaradono. Takie same zaburzenia wywoływały jednostki i w innych nowopowstałych parafjach w okolicy. To się wszystko ułożyło. Wierni są z tego, co powstało zadowoleni a krzykacze pozostali sami. Trudności te ks. proboszcz przy pomocy Bożej i patronki kościoła, Matki Boskiej Bolesnej, przezwycięży.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Miasto Bytom zakłada nowy park. Przed dwoma laty zakupił magistrat bytomski obszar 25-hektarowy, ciągnący się na południowy wschód od szosy królewskehuckiej aż do granicy polskiej. Na tym obszarze stanie nowy park miejski im. Goethego. Prace nad urządzeniem wykonują bezrobotni i częściowo ochotniczo oddziały pracy. Dotychczas wyrównano cały teren. Wykonano przeszło 3 km chodników i alei parkowych, duży staw kąpielowy, tory sa neczkowe, boiska do gier sportowych, place do zabaw dziecięcych, a po całym parku będą rozrzucone trawniki i kwietniki. Ponadto plan przewiduje obsadzenie alei drzewami wysokopięnymi, a chodników krzewami kwitnącymi. Wzgórza zaś i stoki krzewami dzikiej róży.

Z Zabrskiego.

W nocy na niedzielę na ulicy Brojastrasse w Zaborzu doszło do większego starcia pomiędzy hitlerowcami i komunistami. Jednego rannego odstawiono do szpitala.

Sąd lawniczy w Zabrze skazał robotnika kopalnianego Szymona Kurca z Zabrze na 8 miesięcy więzienia za nieładnie obchodzenie się z swą żoną. Rozprawa ujawniła okropny obraz życia małżeńskiego. Oskarżony bił żonę nie tylko pięściami, lecz także pałą gumową, nożem i hakiem żelaznym tak, że biedna kobieta okryta była całą sinem, krwawiącymi plamami. Nadto nieludzki mąż zamykał żonę często bez pożywienia w kuchni, to też biedna kobieta miała wygląd chodzącego szkieletu i była tak osłabiona, iż wychodząc z mieszkania, czepiać się musiała ścian i plotów. Szkoda tylko, że brutal nie otrzymał sroższej kary.

Z Strzeleckiego.

Policja przytrzymała i odstawiła do więzienia przywódcę „Sturmstaffel“, Margoscha, który w dzień wyborów na czele bandy hitlerowskiej napadł na ludność polską, zdążając na ranne nabożeństwo z Mokrych Łanów do Strzelca. Bandyci rzucali się na każdą ofiarę, zdzierali z nich suknie, rzucali do błota książki do nabożeństwa oraz darli kartki wyborcze. Wiele niewiast w pośpiechu uciekło do domu. Ludność polska, obawiająca się nowych zamachów, nie pokazywała się cały dzień na ulicach i rzecz jasna, nie poszła wcale na wybory.

Z Opolskiego.

W tych dniach miało się odbyć w Szczedrzyku wesele pewnej młodej pary. Na dwa dni przed ślubem posprował się pan młody ze swym rodzeństwem do tego stopnia, że zdenerwowany do ostateczności, wbił sobie nóż kuchenny w brzuch. Rany były tak ciężkie, że go musiano odwieźć do szpitala w Opolu, gdzie zmarł po dokonanej operacji.

Specjalny sąd karny w Opolu skazał robotnika Kaspra Kochsteina z Gogolina na 8 lat domu karnego, robotnika Juliusza Krzyżka z Bierawy i agenta ubezpieczeniowego Jana Skotarczyka z Dziergowic każdego na 7 lat domu karnego. Zasadzeni wtargnęli w nocy na 6 września do mieszkań małżonków Stroków i wdowy Tietze w Gogolinie i skradli 50 odn. 250 marek. Brata Kochsteina sąd skazał za współudział w napadzie na 3 lata zwykłego więzienia.



Louis Moran, artystka filmowa, występująca w filmie produkcji Foxa p. t.: „Pająk“.

WALLACE BEERY



CLARK GABLE

Już wkrótce jedno z kin katowickich przystępuje do wyświetlania imponującego filmu lotniczego wytwórni Metro Goldwyn Mayer p. t.: „Pogromcy przestworzy“.

